

Elwira Jolanta KRYŃSKA

Polskie tradycje patriotyczne – czy to skansen i zaścianek?

Słowo wstępne

Charakterystycznym znamieniem naszych czasów jest powstanie i rozwój globalnej cywilizacji świata. Wyznacza ją nieustanny rozwój nauki i techniki, gęstą sieć komunikacyjno-informatyczna, skomplikowane zależności ekonomiczne, sprzeczne i zbieżne interesy polityki, „pociągające wielorakim urokiem koncepcje życia konsumpcyjnego”¹. Ten nowoczesny standard cywilizacji materialnej i konsumpcyjnej wcielany jest w „nierównej mierze w życie różnych społeczeństw tej ziemi, ale jest powszechnie akceptowanym ideałem”². Nic zatem dziwnego, że nasuwa się pytanie, jak ma się znaleźć w tej rzeczywistości wychowawca, zwłaszcza ten, który stawia pytanie czy dyrektywa „wychowywać obywatela” może być jeszcze respektowana? Czy obywatelska powinność – budowanie dumy narodowej i poczucia godności osobistej w oparciu o przeszłość, tradycje stało się anachronizmem? Czy patriotyzm jako umiłowanie Ojczyzny, zdolność poświęcenia się dla niej, stawianie dobra swego kraju ponad partykularne interesy własne i własnej klasy, profesji partii itd., którym nie towarzyszy wrogość do innych narodów i chęć ich poniżenia trąci zaściankiem i staroświecczyną?

Czy zatem identyfikacja z tradycyjnymi wartościami, w tym polskiego wychowania patriotycznego jest „narodowym skansenem”? Co z polskich tradycji patriotycznych powinno być zachowane i ma szansę być akceptowane w społeczeństwie znajdującym się w obliczu wielkich wyborów?

Polskie tradycje wychowania patriotycznego

Każdy naród formułuje ideał wychowawczy lub postać realną człowieka wedle swoistych kryteriów, związanych z przyrodzonymi właściwościami i dążeniami dziejowymi, z całością ideologii, z warunkami rzeczywistości w danym momencie historycznym. Te swoiste kryteria, właściwe pewnemu narodowi, stanowią czynnik różnicujący między wychowaniem np. Polaka i Niemca, Anglika i Francuza.

¹ B. Suchodolski, *Wychowanie mimo wszystko*, Warszawa 1990, s. 127.

² *Ibidem*, s. 127.

Tradycyjne wychowanie polskie nie oznacza „wszystkiego tego, co wytworzyła przeszłość (...) w dziedzinie edukacji narodowej, choćby to były nieraz idee najważniejsze, najszczytniejsze...”³, ale te idee i ich realizację „które były świadomie, jako żywotne i szczególnie wartościowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie dla dalszego pielęgnowania i rozwijania”⁴.

Historyczny punkt wyjścia – jest tu więc konieczny. Historyzmu w dziedzinie wychowawczej nie obawiają się inne narody – Włosi, Francuzi, czy Niemcy. Tylko „ślepy chyba mógłby sądzić, że takie historyczne spojrzenie w przeszłość może w czymkolwiek przynieść uszczerbek prawdzie o ewolucji duchowej świata i narodów, o postępie w dziedzinie nauk społecznych i doktryn moralno – wychowawczych”⁵.

Polska od czasów Legnicy i Wąrnicy aż do konfederacji barskiej uważała się za „przedmurze katolicyzmu”, stąd ideał rycerza chrześcijańskiego walczącego w obronie chrześcijaństwa zagrożonego przez pogan. Kanonem praktycznej, życiowej moralności była etyka głoszona przez Kościół, oparta na dekalogu, który wraz z popularnymi naukami kościelnymi był główną wytyczną wychowania moralnego.

Wychowanie patriotyczne kształtowało postawy rycersko – żołnierskie (ethos rycerski), upowszechniało pod wpływem kultury łacińskiej rzymski charakter patriotyzmu – oddanie Ojczyźnie (*Dulce et decorum est pro patria mori* – Słodko i zaszczytnie jest umierać za Ojczyznę – Horacy).

Z republikańskimi ideami starożytności ściśle związany był na gruncie życia polskiego ideał wolnościowy, który najściślej splótł się z wychowaniem patriotycznym. Szlachcic polski – to człowiek wolny, ceniący sobie swoją wolność osobistą i obywatelską, ponad wszystko, nawet ponad dobro państwa. Zresztą nie wyobrażano sobie dobra Ojczyzny bez przyjęcia fundamentalnego principium własnej wolności.

Ten element wolnościowy stał się w wychowaniu polskim niezwykle istotny. Lecz był to „polski żywioł”, który nie tylko sprzyjał budowaniu, ale i rozsądzał, „miał wartość zaczynu twórczego, albo dynamitu, wydawał z siebie porywy najszlachetniejsze, dzieła bohaterskie, ale przeradzał się również w samowolę, sobiepaństwo”⁶. Mimo że stworzył zabójczą dla państwa teorię „złotej wolności” z *liberum veto*, wypowiedaniem posłuszeństwa, związkami, konfederacjami, rokoszami itd. – nie może być jednostronnie osądzony jako element wychowawczy bezwzględnie ujemny. Bowiem to polskie poczucie wolności, pragnienie oddychania wolnością, wszczepione naturze polskiej przez tradycję wychowawczą stuleci, spowodowało, iż Polacy stali się bojownikami o wolność własnej Ojczyzny i innych narodów.

Za czasów Komisji Edukacji Narodowej wychowanie patriotyczne było związane z ideą wychowania dobrego człowieka i obywatela, syna Ojczyzny. Ideał ten starano się zaszczepić młodzieży wpajając jej miłość Ojczyzny, szacunek dla praw i tradycji narodowej. W dziedzinie wychowania patriotycznego wydobyto zagubioną przez szlachtę zasadę: *Salus rei publicae suprema lex esto* (dobro Rzeczypospolitej powinno

³ S. Łempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, Warszawa 1936, s. 5.

⁴ Ibidem, s. 6.

⁵ Ibidem, s. 8.

⁶ Ibidem, s. 15.

być najwyższym prawem). Przypominano obywatelowi jego obowiązki wobec państwa, posłuszeństwo prawu, dbałość o siłę i powagę Rzeczypospolitej: kazano mu dla Ojczyzny nie tylko umieć umierać, ale także umieć żyć i pracować dla niej po rzymsku⁷. Wytyczne te, nie miały związku z etyką określonego wyznania, ich podstawą była moralność naturalna, oparta na rozumie i sumieniu⁸.

Postulat wychowania tzw. **porządnego człowieka** nabrał szczególnego znaczenia w XIX i w początkach XX wieku. Jednakże w XIX wieku mówiąc o wychowaniu „porządnego człowieka” myślano wyłącznie o mężczyźnie. W dziewczynie i kobiecie polskiej dostrzegano bowiem przede wszystkim cnoty domowe, kwalifikujące ją na żonę, matkę i strażniczkę domu rodzinnego. Kodeks moralny nie wykraczał poza etykę katolicką, ewentualnie poza popularną etykę naturalną. Tradycyjnie przypisywano jednak kobiecie niemałe znaczenie w życiu narodowym, przez jej wpływ na duszę i serce mężczyzny: męża i syna. Wychowawcza rola kobiety była w tradycjach polskich zawsze bardzo poważna – był to „kult matki”, mający u nas szczególnie uczuciowe zabarwienie. Z tym tradycyjnym stanowiskiem kobiety wiązała się również rola wychowawcza rodziny. Rodzinę traktowano jako „najpotężniejszy czynnik wychowania młodych pokoleń”⁹.

W polskich dążeniach wychowawczych XIX wieku wystąpiły dwa odmienne, wręcz przeciwstawne stanowiska: 1) wychowanie patrioty, bohatera, idealisty, kierującego się przede wszystkim emocjami i wyobraźnią, 2) wychowanie pracownika, realisty, dla którego drogowskazem miały być racjonalizm i pragmatyzm. Dla pierwszej hasłem była niepodległa Polska, odzyskanie własnego państwa, druga zalecała liczenie się z istniejącą rzeczywistością i przystosowanie się do panujących w niej warunków. Obie te dążności krzyżowały się z sobą w zależności od zmiennych losów narodu i orientacji polityczno-ideowej.

Wołanie o „wielką ideę niepodległościową” stało się w ostatnim dwudziestoleciu XIX wieku wśród narodu polskiego coraz głośniejsze, głównie za sprawą Ligi Narodowej, która sformułowała nową koncepcję patriotyzmu polskiego.

Narodowcy usiłowali sięgnąć do organicznych głębin poczucia narodowego, jako siły niemal przyrodniczej, patrzyli na naród jak na swoisty organizm, indywidualność o odrębnych, przyrodzonych, jedynych w swoim rodzaju właściwościach, „jako na coś nieśmiertelnie żywego, co rządzi się prawami własnej biologii”¹⁰, której podstawą jest idea odzyskania niepodległego państwa polskiego.

Narodowcy postulowali jako fundamentalny punkt swego programu kształtowanie **samopoczucia narodowego** oraz scalenie wszystkich grup społecznych. Podkreślano, iż patriotyzm nie może być tylko sprawą okazjonalną, zastawą uczty świątecznej, ale – jak pisał Jan Ludwik Popławski – „musi stać się robotą powszednią, powin-

⁷ K. Bartnicka, *Wychowanie patriotyczne – kwestia ocen*, [w:] *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, K. Poznański (red.), Lublin 1991, s. 232.

⁸ Ibidem, s. 232.

⁹ A. Skwarczyński, *Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1934, s. 57.

¹⁰ S. Łempicki, *Polskie tradycje...*, op. cit., s. 80.

nością obywatelską”¹¹, która przyczyni się do stworzenia z narodu jednej ogromnej, wielomilionowej siły, która potrafi wyłonić z siebie coś w rodzaju władczego rządu moralnego.

W okresie zaborów myśl wspólnej pracy „odrodzeniowej” przyświecała działaczom pracującym nad budzeniem świadomości narodowej, przeciwstawiającym się poczynaniom germanizacyjnym i rusyfikacyjnym zaborców. Wychowanie to, realizowane w rodzinie, w polskiej szkole (jawnej w Galicji, tajnej w zaborach rosyjskim i pruskim) i w konspiracyjnych organizacjach młodzieży służyło procesom narodowej integracji Polaków żyjących w trzech zaborach.

„Wychowanie narodowe polskie (...), według Stanisława Łempickiego, znajduje w wychowaniu obywatelsko-państwowym najistotniejszy swój wyraz”¹². Hasło „wychowania państwowego” pojawiło się po przewrocie majowym w 1926 roku, dokonanym przez Józefa Piłsudskiego, który słusznie mówił o sobie: „Przez całe życie walczyłem o znaczenie tego, co nazywają imponderabilia, jak honor, cnota, męstwo i w ogóle siły wewnętrzne człowieka”¹³.

Komentatorem myśli Józefa Piłsudskiego był Adam Skwarczyński, który najwyższe znaczenie nadawał działaniu: Prawda jedyna w czynie ludzkim – pisał, dążąc do zjednoczenia idei siły moralnej i idei pracy. Nawiązywał do znanych słów Piłsudskiego: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi”¹⁴. Wychowanie miało zaszczeplać wiarę we własne siły, zdrową ambicję narodową i ofiarny stosunek do państwa. „Kochajmy Polskę – pisał A. Skwarczyński – jako teren pracy nad sprawą (...) doskonalenia współżycia i współdziałania ludzi, rozwoju dobra i potęgi człowieka”¹⁵.

Koncepcję wychowania, nazwaną wychowaniem państwowym, opracował Sławomir Czerwiński, minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach 1929-1931. Czerpiąc z myśli Józefa Piłsudskiego, S. Czerwiński chciał widzieć w naturze Polaka natchnione bohaterstwo, mierzące siły na zamiary połączone z realną pracą organiczną, niezbędną dla wolnego narodu i państwa. Pragnął dwa typy: „bojowników” i „pracowników”, połączyć w typie obywatela, „który by dzielną pracą powszednią, ale w potrzebie świętym zapałem walki stwierdzał swój czynny, szczerzy patriotyzm”¹⁶.

Nie ma – według S. Czerwińskiego – sprzeczności między wychowaniem narodowym a obywatelsko – państwowym. „Dziś dla nas, Polaków, wychowanie naro-

¹¹ Jan Ludwik Popławski, 1854-1908, publicysta, ideolog ND; 1893 współzałożyciel Ligi Narodowej i 1897 SDN (współtwórca jego programu); redaktor m.in. „Głosu”, „Przeglądu Wszecpolskiego”, „Polaka”, „Wieku XX”, „Słowa Polskiego”, „Przeglądu Narodowego”, wskazał m.in. na znaczenie ziem zachodnich Polski; (*Szkice literackie i naukowe*, 1910). *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1997, t. V, s. 249.

¹² S. Łempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, [w:] *Encyklopedia wychowania*, t. 1, część II, Warszawa 1935, s. 1078.

¹³ Ibidem, s. 1077.

¹⁴ Ibidem, s. 1078.

¹⁵ A. Skwarczyński, *Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1934, s. 57.

¹⁶ Kongres Pedagogiczny w Poznaniu w dniach 8-10 lipca 1929, Warszawa 1930, s. 18.

dowe winno być całe przeniknięte i ukoronowane tzw. wychowaniem państwowym” – mówił. Dziś nie należy mówić osobno o narodzie i o państwie, ale o dobru Ojczyzny pojętej jako naród i państwo¹⁷.

W ten sposób dawne ustawy Komisji Edukacji Narodowej o wychowaniu dobrego obywatela zostały unowocześnione i dostosowane do nowej polskiej rzeczywistości. Ethos państwowy – jak twierdził Kazimierz Sośnicki – był ustawicznie i coraz silniej zakorzeniany w strukturze psychicznej Polaków¹⁸. Idea pracy dla państwa i odpowiedzialności za państwo była coraz bardziej żywa i wchodziła w rdzenne warstwy naszych tradycji wychowawczych w niepodległej Polsce.

Uwolnienie wychowania patriotycznego od „propagandy ideowo-politycznej”

Wychowanie w zniewolonej Polsce Ludowej nie pozostawiło nam tradycji godnych kontynuowania w wolnej III Rzeczypospolitej Polskiej. Był to bowiem okres indoktrynacji, która polegała na formowaniu komunistycznych postaw i poglądów, na ateizowaniu świadomości młodzieży, podporządkowaniu nauczania interesowi państwa i kultury sowieckiej, a nie polskiej racji stanu.

Bolesław Bierut stwierdzał wyraźnie, że należy „stopić w całość politykę z pedagogiką”. W ten sposób wychowanie było podporządkowane wytycznym władz partyjnych i stawało się wychowaniem politycznym, a „środowisko” wychowujące było środowiskiem politycznym.

Stąd też w okresie transformacji społeczno-politycznej głównym celem wychowania było uwolnienie od „propagandy ideowo-politycznej” i odrzucenia klasowego charakteru wychowania.

Starania te zapoczątkowała ówczesna opozycja polityczna, która dążyła do nadania oświacie charakteru społecznego.

Jacek Kuroń w jednym z pierwszych opozycyjnych artykułów: *POLITYCZNA OPOZYCJA W POLSCE* stwierdzał wyraźnie, że należy pracować „nad wyrobieniem w społeczeństwie postawy obywatelskiej wrażliwości moralnej pluralizmu politycznego, tolerancji, woli samostanowienia, krytycyzmu, a wraz z nimi wiedzy politycznej – umiejętności politycznego myślenia i działania”¹⁹. Zaś Adam Michnik zwracał uwagę na konieczność przeobrażania społeczeństwa z „worka kartofli» na podmiot świadomy swych interesów”²⁰.

Spółeczeństwo obywatelskie bowiem to ten rodzaj społeczeństwa (pluralistycznego), które zdaniem Andrei Folkierskiej charakteryzuje się zainteresowaniem dobrem wspólnym – jak obywatelom greckiej *polis* – nakazuje dbać o dobro

¹⁷ S. Łempicki, *Polskie tradycje...*, op. cit., s. 1078.

¹⁸ K. Sośnicki, *Podstawy wychowania państwowego*, Lwów 1933, s. 192.

¹⁹ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1944, s. 317.

²⁰ A. Michnik, *Szanse polskiej demokracji*, Londyn 1984, s. 41-42.

wspólne²¹. Tak rozumiana obywatelskość w wychowaniu patriotycznym powinna się przekładać na uczestnictwo jednostki w „my”, które obejmuje różne obszary życia społecznego i innych członków danego społeczeństwa. Zwłaszcza że zmiany polityczne, społeczne czy gospodarcze dokonujące się w ostatnich kilku latach w naszej części Europy, powodują, że także społeczeństwo polskie staje przed wyzwaniem typowymi dla społeczeństw budujących zręby ładu demokratycznego po latach dominacji totalitaryzmu i autorytaryzmu. W tej sytuacji ponownie wychowanie obywatelskie nabiera ogromnej wagi²².

Do rangi niezwykle ważnego zadania urasta w edukacji obywatelskiej położenie nacisku na rozróżnienie patriotyzmu od nacjonalizmu. Należy pamiętać, iż zdaniem specjalistów patriotyzm nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem, megalomanią narodową. Patriotyzm, w przeciwieństwie do nacjonalizmu zdaniem Jana Józefa Lipskiego [esej DWIE OJCZYZNY, DWA PATRIOTYZMY (UWAGI O MEGALOMANII NARODOWEJ I KSENOFOBII POLAKÓW)] – „to nie tylko szacunek i miłość tradycji, lecz również nieubłagana selekcja elementów tej tradycji obowiązek intelektualnego wysiłku”²³. Cechą patriotyzmu jest otwartość, nacjonalizm zaś charakteryzuje się wyłączością, ekskluzywnością. Ideologia tego ostatniego winna być postrzegana jako szczególnie niebezpieczna.

A zatem w wychowaniu patriotycznym edukacji obywatelskiej istotny jest **partnerski dialog**, zwłaszcza w czasach „globalnego społeczeństwa”, w które coraz bardziej wkraczamy.

Patriotyzm „globalnego społeczeństwa”

Zwolennicy edukacji globalnej podkreślają, że ideał obywatela „globalnego społeczeństwa” zakłada kształtowanie jednostki świadomie przyjmującej odpowiedzialność za losy gatunku ludzkiego i zachowanie życia na Ziemi.

Istotnym elementem ideału obywatela kreowanego przez teoretyków edukacji globalnej jest silne poczucie osobistej identyfikacji z całym gatunkiem ludzkim. Przekracza ona granice społeczności lokalnej i narodowej. Człowieka tego cechuje także szacunek do szeroko rozumianej autonomii zarówno jednostki, jak całych grup społecznych oraz kultur. Dostrzeganie i akceptacja odmiennych wartości kulturowych związana jest przy tym z posiadaniem przez jednostkę szerokiej wiedzy o innych grupach społecznych i społeczeństwach. Nie sposób przeceniać znaczenia tego podejścia we współczesnym świecie, charakteryzującym się „etniczną różnorodnością i kulturowym pluralizmem”.

²¹ A. Folkierska, *Opozycja polityczna*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1994, nr 4 (154), s. 4.

²² T. Herzog, *Zagrożenia i wyzwania dla edukacji obywatelskiej we współczesnej Polsce*, [w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, Z. Melosik, K. Przyśczykowski (red.), Toruń 1998, s. 107.

²³ *Ibidem*, s. 110.

Zdaniem Tadeusza Nowackiego, edukacja globalna dąży do „wychowania obywatela świata umiejącego walczyć o właściwe stosunki międzyludzkie, włączyć się w walkę z zagrożeniami zarówno ludzkości i zagrożeniami osobistego życia”. Ten sam autor dodaje, iż jednym z najważniejszych celów takiej koncepcji edukacyjnej jest „ukształtowanie świadomości obywateli świata na podstawie poznania problemów współczesnego świata i dążeń do przewycięzania niedostatków i zagrożeń dla dobra całej rodziny ludzkiej”²⁴.

A zatem globaliści²⁵ punkt ciężkości z „perspektywy narodowo – państwowej” w tradycyjnym wychowaniu polskim, przenoszą na „perspektywę ogólnoludzką”, a tradycyjne pojęcie obywatela państwa/narodu” zastępują przez pojęcie „obywatel świata”²⁶.

Idea obywatela, identyfikowanego ze społecznością narodową i państwową staje się – w rozumieniu globalistów – tylko jednym, zresztą nie najważniejszym, elementem szerzej rozumianego pojęcia „obywatelstwa”. Podejście to jest związane z dążeniem globalistów do urzeczywistnienia wizji budowy globalnego/światowego społeczeństwa²⁷. W tym kontekście tradycyjne polskie wychowanie patriotyczne jest przez nich postrzegane jako skansen i zaścianek. Jednakże wydarzenia ostatnich lat, w wielu krajach naszego kontynentu, wskazują, że nie należy lekceważyć „procesów odśrodkowych” – tendencji do podkreślania swoich tożsamości narodowych. I tak np.²⁸ zdecydowanie podkreślają swoją odrębność Szkoci, Katalończycy, Kurdowie, manifestuje swą niezależność Korsyka; dawna Czechosłowacja rozpadła się na dwa odrębne państwa. Przed wielkimi problemami o charakterze narodowościowym stoją państwa byłego Związku Radzieckiego i mieszkańcy byłej Jugosławii. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w ciągu ostatnich lat na mapie świata pojawiło się około stu państw – „a więc sto różnych typów tożsamości”²⁹.

W kontekście powyższych rozważań, edukacja powinna pełnić kluczową rolę w walce z agresywnym nacjonalizmem, szowinizmem i ksenofobią, ale nie może lekceważyć patriotyzmu zorientowanego na naród i państwo, opartego na własnej historii i na doświadczeniach bohaterów narodowych, bo taka właśnie edukacja oparta jest na uniwersalnych wartościach moralnych, leżących u podstaw rozwoju świadomości gatunku ludzkiego.



²⁴ Cyt. za: D. Kubiak-Pokrzywniak, *Model obywatela w wybranych koncepcjach zachodniej myśli pedagogicznej*, [w:] *Wychowanie obywatelskie...*, Z. Melosik, K. Przyszczypkowski (red.), op. cit., s. 243-244.

²⁵ Szeroko na temat edukacji globalnej pisał Zbyszko Melosik. Por. Z. Melosik, *Edukacja skierowana na świat – ideał wychowawczy XXI wieku*, „Kwartalik Pedagogiczny” 1989, nr 3, s. 159-173.

²⁶ Z. Melosik, *Edukacja polska wobec ideałów globalizmu*, „Człowiek i Społeczeństwo”, t. XII, Poznań 1999, s. 21.

²⁷ D. Kubiak-Pokrzywniak, *Model obywatela w wybranych koncepcjach zachodniej myśli pedagogicznej*, [w:] *Wychowanie obywatelskie...*, Z. Melosik, K. Przyszczypkowski (red.), op. cit., s. 242-243.

²⁸ Cyt. za ibidem.

²⁹ Ibidem, s. 246.